CO TO

CO TO

CO TO

TO

TO

TO

TO

TO

TO

TO

TO

JEST

INSTRUMENT

DOBRZE ZNANY WAM

GDY KSIĘŻYC ŚWIECI

JA SOBIE NA NIM GRAM

NAGLE CIEMNA NOC

TONÓW PŁYNIE MOC

BRZDĘK BRZDĘK

PLUM PLUM

SERCE W MIG TAJE

PRZYSTAJĄ TRAMWAJE

A LUDZIOM PŁONĄ OCZY

NIEJEDEN HOP PODSKOCZY

BRZDĘK BRZDĘK PLUM PLUM

DO TAKTU SZUMIĄ DRZEWA

I WKRÓTCE JUŻ ŚPIEWA

CAŁY OGROMNY

TŁUM

SCHODY

W KLATCE

SCHODOWEJ

STARE

I ZDARTE

SCHODZIŁY

SOBIE

SCHODY

NA PARTER

GDY WSZYSTKIE

ZESZŁY

AŻ DO OSTATKA

ZOSTAŁA

PUSTA KLATKA

to nie jest żaden wazon ani beka ale magiczna butelka do mleka pustą wystawiam ją za drzwi wieczorem a rano już pełną do domu ją biorę nocą przychodzi tajemnicza krowa i tę butelkę napełnia od nowa pewnie ma ogon i rogi niemałe ale jej jeszcze nigdy nie widziałem dzieje się chyba tak dlatego że noc w noc ja zawsze pogrążam się w śnie